

S. M.

Nagrody Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

Palestra 20/12(228), 91-93

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Beethovena, Brahmsa, Czajkowskiego, Schumanna, tak jak w malarstwie można się zachwycać Picassem (zwłaszcza z „błękitnego” okresu) i wzruszać się na widok koni Kossaka i krów Lasockiego, tak samo również na naszej niwie ileż można odnaleźć piękna, radości, mądrości u Kwintyliana, Cycerona, Demostenesa, plejady starożytnych retorów. Wiele ich myśli i poglądów na prawo i sprawiedliwość, praworządność i wymiar sprawiedliwości nic nie straciło ze swej trafności ocen do dnia dzisiejszego. A Sokrates i Platon? A potem skok do dnia przedwczorajszego i wczorajszego. Nie mogę tu wymieniać nazwisk. Musiałbym bowiem napisać całą rozprawę, a chciałbym zdobyć trochę miejsca w „Palestrze” dla tej rozmowy z kolegami o naszych adwokackich sprawach. Gdzież jak nie w „Palestrze” możemy sobie tak porozmawiać? Jeśli odezwą się głosy dyskusyjne, będę łasy na pochwały, ale potrafię też przyjąć razy i cięgi.

W „Polityce” Maciej Iłowiecki zamieścił rozmowę z prof. drem med. Borysem Surawiczem. Znany kardiolog przyjechał do Warszawy na międzynarodowy Zjazd Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Jest kierownikiem Kliniki Kardiologicznej Uniwersytetu stanu Kentucky w Lexington. Rozmowa daleko wykraczała poza sprawy i zagadnienia czysto medyczne. Mówiono o „technizacji” świata medycznego, o oddaleniu się lekarza od chorego, który często zanika za aktami, pęczniającymi od kart historii choroby, wykresów, elektrokardiogramów, wyników badań dostarczanych przez aparaty, komputery, monitory.

To tak jak i u nas. Człowiek, głęboko zanurzony w aktach, zanika w topieli. I nie ma ratunku w „okolicznościach i danych osobopoznawczych”.

Prof. Surowicz mówił o chorobie serca. To także nasza zawodowa choroba. Mówił też o niebezpieczeństwie „depersonalizacji” chorego. A przecież lekarz musi być także przyjacielem chorego (tak!) i musi mieć czas, czas, który choremu poświęca.

Zapytuje Iłowiecki: „A może należałoby jakoś inaczej uczyć studentów medycyny? Bo ja wiem — bardziej zbliżyć im pewne zasady etyki lekarskiej, wyjaśniać psychikę chorego, kłaść nacisk na inne niż dotąd wartości” (po raz pierwszy w tym felietonie padło słowo etyka, i to z cytatu, a nie ode mnie — przyp. H.N.).

Odpowiedź profesora Surowicza: „Tych rzeczy nauczyć nie można. To znaczy można, ale tylko osobistym przykładem, własną postawą. Zawsze, mówiąc o medycynie, wracam do tego: takim się będzie lekarzem, jakim się jest człowiekiem”.

Pozwolę sobie na trawestację, bo chyba nie plagiat: Takim się będzie adwokatem, jakim się jest człowiekiem.

NOTATKI

1.

Nagrody Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej

a. Przyznanie nagrody Prezydium NRA za najlepszą pracę w 1975 r. dotyczącą dziejów adwokatury polskiej. Jeden z trzech ogłoszonych w ub. latach przez Prezydium NRA konkursów był związany z darem adw. Borysa Ołumuckiego z Warszawy na rzecz NRA, dokona-

nym z intencją przeznaczenia na coroczną nagrodę odsetek od ofiarowanej kwoty za najlepszą pracę (studium, monografia, esej), dotyczącą dziejów adwokatury polskiej — ze szczególnym uwzględnieniem roli adwokatury w rozwoju prawa i kultury prawniczej w Polsce.

W warunkach przeprowadzenia tego konkursu ustalono, że wspomniana nagroda w wysokości 5.000 zł będzie przyznawana corocznie za opracowanie opublikowane w roku poprzednim, przy czym może ona być przyznana także za pracę magisterską lub rozprawę doktorską z tego zakresu, choćby nawet nie była opublikowana (tekst uchwały Prezydium NRA zamieszczono w „Palestrze” z 1974 r. nr 4 i 12).

Pierwszym laureatem nagrody za rok 1974 został adw. dr Roman Łyczywek (patrz: „Palestra” z 1975 r. nr 10).

W dniu 26 października 1976 r. Sąd Konkursowy w składzie: przewodniczący — adw. Karol Potrzobowski, wiceprezes NRA, członkowie — doc. dr hab. z Instytutu Historii PAN Andrzej Ajnenkiel, kierownik Ośrodka Badawczego Adwokatury adw. Witold Bayer, nacz. redaktor „Palestry” adw. Zygmunt Skoczek i sekretarz „Palestry” adw. Stefan Mizera — rozpatrzył wnioski o przyznanie omawianej nagrody za rok 1975. Po dokonaniu oceny prac o charakterze historycznym ogłoszonych w ub. roku oraz po dyskusji nad kandydaturami Sąd Konkursowy podjął jednomyślnie uchwałę o przyznaniu nagrody w kwocie 5.000 zł adw. Janowi Gadomskiemu, członkowi Izby Adwokackiej we Wrocławiu, za opublikowaną w 1975 r. pracę pt. *Kartka ze wspomnień adwokata z lat 1939—1944*. Opracowanie to zostało ogłoszone w „Palestrze” z 1975 r. nr 3. Nagrodzona praca znana jest wszystkim członkom adwokatury i innym czytelnikom „Palestry”. Stanowi ona cenny dokument pamiętnikarski, wzbogacający wiedzę o dziejach adwokatury polskiej w tragicznych latach okupacji hitlerowskiej.

Laureat nagrody adw. Jan Gadomski, obecnie senior adwokatury polskiej, zamieszkały po zakończeniu II wojny światowej we Wrocławiu, był długoletnim przed wojną naczelnym radcą prawnym Zarządu Miejskiego m.stoł. Warszawy i bliskim współpracownikiem bohaterskiego prezydenta Stolicy Stefana Starzyńskiego. W okresie okupacji niemieckiej adw. Gadomski brał czynny udział w pracach konspiracyjnych organów samorządowych adwokatury stołecznej, pełniąc w zmienionych warunkach nadal funkcje członka Prezydium NRA z okresu przedwojennego.

Sąd Konkursowy, przyznając tę zaszczytną nagrodę, wziął pod uwagę, że nagrodzone wspomnienie (esej) jest swoistym źródłem historycznym i że wyróżnienie takiego opracowania historycznego wskazuje na użyteczność tego rodzaju twórczości historycznej, a ponadto uwzględnił też zasługi adw. Jana Gadomskiego dla adwokatury polskiej.

b. Sprawa przyznania nagrody im. adw. Stanisława Garlickiego. W dniu 26 października 1976 r. odbyło się posiedzenie Komisji powołanej do przyznania nagrody im. adw. Stanisława Garlickiego — za rok 1975 — w składzie: przewodniczący — adw. Karol Potrzobowski, wiceprezes NRA, członkowie — kierownik OBA adw. Witold Bayer i naczelnny redaktor „Palestry” adw. Zygmunt Skoczek.

Komisja, po zapoznaniu się z publikacjami cywilistycznymi adwokatów ogłoszonymi w „Palestrze” w 1975 r. i po przeprowadzonej dyskusji, postanowiła jednogłośnie nagrody za rok ubiegły nie przyznać.

Ze względu na treść postanowień znowelizowanego regulaminu tej nagrody w brzmieniu ustalonym w uchwale Prezydium NRA z dnia 29 lipca 1976 r. (patrz:

„Palestra” z 1976 r. nr 11) Komisja postanowiła nagrodę za prace cywilistyczne adwokatów lub aplikantów adwokackich, ogłoszone w latach 1975—1977, przyznać w I kwartale 1978 r.

S.M.

2.

Obrona pracy doktorskiej adwokata Leszka Sługockiego

W dniu 20 października 1976 r. odbyła się przed Komisją powołaną przez Radę Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod przewodnictwem prodziekana Wydziału prof. dra Władysława Wepścięcia, publiczna obrona pracy doktorskiej adwokata Leszka Sługockiego z Łodzi pt.: *Badania nad wykonaniem amnestii z roku 1969.*

Promotorem pracy był doc. dr hab. Mieczysław Rudnik, a recenzentami — dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr hab. Tadeusz Hanausek i doc. dr hab. Leon Tyszkiewicz z Uniwersytetu Śląskiego.

Przewodniczący posiedzenia prodziekan prof. Wepścieć podkreślił we wprowadzeniu, że doktorant legitymuje się opublikowanymi 93 pracami, z czego przeszło 50 zostało opublikowanych za granicą. Jest także laureatem nagrody przyznanej przez Sekretarza Naukowego Polskiej Akademii Nauk za wybitne osiągnięcia naukowo-badawcze w 1975 roku.

Recenzent prof. Hanausek w swej recenzji podkreślił m.in., że zespół zagadnień związanych z wykonaniem aktów amnestyjnych należy do tematów stosunkowo słabo omówionych w naszej literaturze, szczególnie zaś badania nad wykonaniem jednego z tych aktów w takim układzie i w takim zakresie, jak w recenzowanej rozprawie, są w naszym piśmiennictwie nie znane. Badania nad społeczną i prawną efektywnością aktów amnestyjnych, a więc badania o charakterze bezpośrednio historycznym, ale zarazem o fundamentalnym znaczeniu dla polityki karnej w przyszłości, nie były dotychczas prowadzone na szeroką skalę przy właściwym uwzględnianiu metodyki socjologicznej i statystyki. Recenzowana rozprawa doktorska, oparta przede wszystkim na wynikach własnych oryginalnych badań przeprowadzonych przez jej autora nad wykonaniem tylko jednego aktu amnestyjnego, może być uznana w naszym piśmiennictwie za pracę pionierską.

Rozprawa składa się ze wstępu oraz z jedenastu rozdziałów, w których autor zajmuje się następującymi zagadnieniami: ogólnym omówieniem amnestii z 1969 r., opisem badanej populacji, stosowaniem amnestii w praktyce sądów, przestępczością badanej populacji, zagadnieniem odwołania darowanej kary w świetle ustawy o amnestii, okresem, jaki upłynął od darowania kary do popełnienia przestępstwa kwalifikowanego, odwołaniem osobom powracającym do przestępstwa darowania kary, sprawą wykonania kar pozbawienia wolności, których darowanie zostało uchylone, problemem przestępstw podobnych, zastosowaniem amnestii z roku 1974 do amnestiowanych na podstawie amnestii z 1969 r., wreszcie skutkami wydawanych amnestii.

Przedstawiony układ rozprawy jest konsekwentny i w pełni odpowiada założeniom wynikającym z wyboru tematu oraz z przyjętej metody badawczej. Metodologicznie rozprawa jest typową pracą opartą na badaniach własnych nastawionych na zagadnienie wykonania ustawy amnestycznej z roku 1969. Badania te autor skoncentrował na dokumentach sądowych i pozasądowych, przede wszystkim jednak na